

## Zakończenie

W kolejnych rozdziałach skupialiśmy się na tych wybranych problemach, których analiza (wraz z interpretacyjną narracją) spowoduje, iż publikacja może pełnić rolę przewodnika w labiryncie (lub też, powiedzmy szczerze, natłoku) wielu informacji przytaczanych zewsząd przez nauki społeczne. Zdajemy sobie sprawę, iż każda prezentacja (podobnie jak niniejsza), z natury uogólniająca, wiążąca się z zarysowaniem syntetycznego oblicza zmiany społecznej, napotyka liczne trudności i ograniczenia. Klasyczna klasyfikacja nauk nie odzwierciedla jednak rzeczywistej, faktycznej struktury wiedzy zinstytucjonalizowanej, lecz z reguły jest autorską projekcją opartą na określonych założeniach w danej wspólnocie społecznej i ustrojowo-politycznej.

Przytoczyć możemy ponownie słowa Zdzisława Kowalewskiego, mówiącego iż w okresie przedrenesansowym więź europejskiej nauki zinstytucjonalizowanej (uniwersyteckiej) z życiem społeczno-politycznym znajdowała swój bezpośredni wyraz w teoriach trójwładzy – papieża, cesarza, uniwersytetu – jako świętości, świeckości i powszechności poznania (*sacerdotium, imperium, universitas*) centralnych instytucji odpowiedzialnych za ład w całej chrześcijańskiej wspólnocie społeczno-politycznej.

Treść epistemiczna nauki europejskiej została zinstytucjonalizowana w organizacjach studiów uniwersyteckich. Podkreślić trzeba, iż hierarchiczny układ dziedzin poznania, wynoszący na szczyt studia teologiczne, w praktyce uwalniał od uprawiania metafizyczno-normatywnych spekulacji większość studentów, gdyż podstawowy fakultet – *artium* – zobowiązywał do studiowania logiki Arystotelesa, arytmetyki, matematyki, fizyki, astronomii, muzyki.

Ta instytucjonalizacja epistemiczna znana jest w Europie od wieku V jako „siedem umiejętności wolnego człowieka” (*septem artes liberales*) dzielących się na *trivium* i *quadrivium*. Utrwaliło się przeświadczenie, iż jesteśmy przekonani, że są to przede wszystkim umiejętności przygotowawcze i podstawowe, niezbędne (*substantiales*), co w okresie renesansu znalazło wyraz w upowszechnionej klasyfikacji nauk Konrada von Gesnera. Nauki niezbędne dzielił on na językowe

i matematyczne; obok nich umieszczał nauki zdobiące (*ornantes*), które obejmowały magię, geografę, historię, a umiejętności techniczne były „illiterate” (zob. Kowalewski 1981, s. 45).

Jesteśmy przekonani, że w najbliższej przyszłości nastąpi dalsze wewnętrzne zróżnicowanie w obszarze poszczególnych dyscyplin w rodzinie nauk społecznych. Podobnie, reprezentowana przez nas pedagogika, zachowując własną tożsamość, podlegać będzie niewątpliwie dalszym modyfikacjom zarówno w zakresie poruszanych treści, jak i metodologii prowadzonych eksplikacji. Być może poszerzone zostanie instrumentarium skutecznego manipulowania przez socjotechnika eksperymentatora określonymi zjawiskami, przedmiotami czy też symbolami<sup>1</sup>. W konsekwencji nauki społeczne ulegać będą procesom profesjonalizacji, ale również uzależnieniu od ekonomii, pedagogiki, ideologii, a w istotnej mierze także od polityki. Pomimo tego, że w ostatnich dwóch (a w zasadzie blisko trzech) dekadach w kraju napisano wiele prac na temat polskiego społeczeństwa w okresie zmiany społecznej, to jednak różnią się one pod względem rodzaju i zakresu prowadzonej analizy. Łączy je – jak słusznie twierdziła Elżbieta Wnuk-Lipińska – „[...] wspólne generalne podejście do opisywanej rzeczywistości, a mianowicie poszukiwanie na wielu płaszczyznach oznak ciągłości. W podejściu tym ważną rolę odgrywa czas; zmusza do analizy przeszłości i teraźniejszości oraz do wysuwania przypuszczeń dotyczących przyszłości” (Wnuk-Lipińska 1996, s. 5). Działania kreatywne, innowacyjne czy też opiekuńczo-kompensacyjne adekwatne do aspiracji przyjaznego jednostkom i grupom „społeczeństwa jutra” prowadzi się zawsze na drodze kolejnych eksperymentów.

Zarysowane możliwości, ujęcia, analizy i propozycje być może znajdą się wśród wielu bodźców rozwijających dzisiejszą pedagogikę oraz w konsekwencji świadomość publiczną naszego społeczeństwa, ofiarowując tym samym przyszłym pokoleniom uprzednio zweryfikowane, logiczne, trafne i poprawne, nowatorskie rozstrzygnięcia praktyczne; gdyby tak się stało, to cel naszej książki zostałby osiągnięty.

Krystyna Marzec-Holka  
Andrzej Radzewicz-Winnicki  
Anna Wilkomirska

<sup>1</sup> Nawiązujemy w tym miejscu do treści zawartych w rozdziale: *Magia rewitalizacji w dobie niepokojącej współczesności*.